

UZASADNIENIE

M. P. został oskarżony o to, że w dniu 17 kwietnia 2012 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, co do którego materiał dowodowy wydzielono do odrębnego postępowania, działając bezpośrednio po dokonaniu kradzieży i w celu utrzymania się w posiadaniu uprzednio zabranej A. D. rzeczy w postaci torebki z zawartością dowodu osobistego, prawa jazdy, karty bankomatowej (...) Bank (...), telefonu komórkowego marki N. (...), pomadki C., portfela skórzanego, kluczy do mieszkania i pieniędzy w kwocie 4.000 zł, tj. mienia o łącznej wartości nie mniejszej niż 4.500 zł, użył przemocy w postaci bicia pałką po głowie i zastosowania gazu łzawiącego wobec P. C., tj. o czyn z art. 281 k.k.

Wyrokiem z dnia 2 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi uniewinnił oskarżonego M. P. od zarzucanego mu czynu i ustalił, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości na niekorzyść oskarżonego.

Skarżący na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art. 7 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności przyczyn i okoliczności zmiany zeznań przez pokrzywdzonego P. C. na korzyść oskarżonego oraz dowolną, sprzeczną z zasadą wskazaną w treści art. 7 k.p.k. ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, iż oskarżony M. P. nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, w sposób przekonujący wykazując, z jakich powodów uznał, iż brak jest podstaw do przypisania M. P. sprawstwa zarzucanego mu czynu.

Sąd rejonowy trafnie zauważył, iż akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie oparto w zasadzie wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego P. C., mimo iż oskarżyciel zgromadził też materiał dowodowy, przemawiający przeciwko sprawstwu M. P.. Mowa tu o zeznaniach poświadczonych oskarżonego – J. R., S. R., J. N., A. K. oraz G. O., którzy potwierdzili, iż w dniu zdarzenia M. P. w godzinach od 6.00 do 13.00 świadczył pracę w firmie (...), mieszczącej się w Ł. przy ulicy (...), przy czym praca ta miała charakter ciągły – tzn. oskarżony obsługując maszynę offsetową nie mógł opuścić stanowiska, to bowiem doprowadziłoby do zatrzymania całego procesu technologicznego w firmie. Relacje te znalazły potwierdzenie w dokumentach w postaci raportu dziennego oraz listy obecności.

Podkreślenia wymaga, iż według relacji świadków A. D. i P. C. do zdarzenia doszło u zbiegu ulic (...) między godziną 12:45 a 13:00, a zatem w czasie, gdy oskarżony przebywał w pracy. Zważyć przy tym należy na odległy dystans, dzielący siedzibę firmy od miejsca zdarzenia, której to odległości oskarżony, korzystając z transportu publicznego, nie byłby w stanie pokonać w czasie krótszym niż godzina.

Nie udało się wprawdzie ustalić, czy rzeczonygo dnia M. P. faktycznie stawił się po godzinach pracy w oddziale Banku (...) S.A. Z pisma Dyrektora Oddziału Banku wynika, iż w dniu 17 kwietnia 2012 r. brak jest informacji o jakichkolwiek czynnościach wykonanych przez M. P. w oddziale (...) tej placówki, brak jest operacji na koncie osobistym klienta jak i nie został zarejestrowany jakikolwiek wniosek na to nazwisko (k. 199). Nie można jednak wykluczyć, że tego dnia oskarżony tak jak podawał był w banku i jedynie konsultował się w sprawie spłaty kredytu.

W dalszej kolejności wskazać trzeba, iż zeznania P. C. nie dostarczyły wystarczających podstaw do uznania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Świadek rozpoznał wprawdzie oskarżonego w toku okazania jako sprawcę kradzieży i podał wówczas do protokołu, że jest pewien tego rozpoznania, swoje stanowisko zmienił jednak na rozprawie. Początkowo P. C. tłumaczył tę zmianę w ten sposób, że od początku nie był w stu procentach pewien, czy wskazał właściwą osobę, a jego zeznania zaprotokołowano w sposób nierzetelny i nie zostały mu one odczytane. Finalnie jednak stwierdził, iż nie jest w stanie powiedzieć, dlaczego w toku postępowania wskazywał na oskarżonego. Mając z oskarżonym bezpośredni kontakt na sali sądowej stwierdził, że nie ma pewności, czy to jest sprawca kradzieży.

Odnosząc się do argumentów skarżącego wypada zauważyć, iż w pisemnych motywach rozstrzygnięcia sąd a quo nie przesądził o tym, czy protokoły utrwalające zeznania P. C. w toku postępowania przygotowawczego były sporządzone nierzetelnie, wyraźnie bowiem wskazał, że nie da się tego jednoznacznie ustalić jak też wykluczyć. Jednocześnie sąd zaznaczył, iż zachowanie świadka podczas rozprawy głównej nie wskazywało na to, by zmienił swoje zeznania pod wpływem strachu przed zemstą oskarżonego. Za prawdopodobną przyczynę takiego stanu rzeczy uznać można powzięcie uzasadnionych wątpliwości co do trafności poprzedniego rozpoznania.

Należy mieć na uwadze to, iż P. C. jedynie przez krótką chwilę widział mężczyznę, który dokonał kradzieży torebki z samochodu A. D., samo zaś okazanie przeprowadzone zostało po upływie niemal dwóch miesięcy od zdarzenia, a zatem pewne szczegóły wyglądu sprawcy mogły się zatrzeć w pamięci świadka.

Co więcej, rację ma sąd meriti, iż czynności okazania przeprowadzone zostały z naruszeniem art. 173 § 1 k.p.k. oraz wbrew przepisom rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. z 2003 r., Nr 104, poz. 981). Oceniając wygląd oskarżonego oraz osób przybranych do okazania nie można powiedzieć, by wszystkie te osoby były w zbliżonym wieku oraz miały podobny do osoby okazywanej wzrost, tuszę, ubiór czy inne cechy charakterystyczne. Sąd a quo dokładnie wskazał na fizyczne warunki, które w sposób wyraźny odróżniały oskarżonego od pozostałych mężczyzn. Dodatkowo M. P. był wówczas jako jedyny ubrany w krótkie spodenki oraz miał krótko ostrzyżone włosy. Sygnalizowane różnice w wyglądzie i posturze wszystkich okazywanych osób obrazuje też materiał fotograficzny, utrwalony w toku rozprawy (k. 166, 167). Tym samym nie można powiedzieć, iż okazanie przeprowadzono tak, aby wyłączyć sugestię, co oznacza, że czynność ta została przeprowadzona wadliwie.

Uwzględniając dodatkowo okoliczność, iż świadek A. D. opisywała sprawcę kradzieży w odmienny sposób niż P. C., a mianowicie oceniając napastnika po sylwetce podała, że był to dobrze zbudowany mężczyzna o wzroście ok. 180-185 cm stwierdzić trzeba, iż w sprawie pojawiło się zbyt wiele wątpliwości dotyczących rzeczywistego sprawstwa oskarżonego, a jego wersja, że w dacie i godzinie zdarzenia przebywał w miejscu pracy, nie została skutecznie podważona.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do przypisania M. P. odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Jedyнным dowodem, na którego podstawie przedstawiono oskarżonemu zarzut były zeznania P. C., który w toku postępowania sądowego wyraził zasadniczą wątpliwość, czy oskarżony faktycznie jest tą osobą, która wybiła szybę w samochodzie A. D. i dokonała kradzieży torebki. Przeciwno M. P. nie mogła również przemawiać okoliczność, iż był uprzednio karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, co mogło zostać uwzględnione jedynie na etapie wymierzania kary. Z racji tego, że wątpliwości w zakresie sprawstwa M. P. nie udało się usunąć w inny sposób, sąd rejonowy zobligowany był do wydania wyroku uniewinniającego w stosunku do tego oskarżonego z uwagi na treść art. 5 § 2 k.p.k.

Mając zatem na względzie powyższe, a także to, iż Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się również tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348) sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. P. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału obrońcy oskarżonego z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa.